

... jestem bardzo zbudowany prezentacją najnowszej kolekcji firmy Andro na stronie związkowej.

Tym bardziej jest to godne podkreślenia, że jest to kolekcja już na przyszły sezon 2014/15.



Chciałbym jednak, by pan kierował związkiem z równą przezornością i wyprzedzaniem czasu jak w temacie promocji sprzętu firmy, której pan był przez wiele lat przedstawicielem, a teraz kieruje nią pana rodzina. Zaznaczam, że nie mam nic przeciwko pana firmie, bo okazał się pan do czasu jedynym właścicielem firmy (wtedy) z którym współpraca wyglądała normalnie

Tematów wobec stałej regresji wyników reprezentantów Polski jest niemiara:

- totalna katastrofa w temacie materiałów szkoleniowych i dydaktycznych dla polskich trenerów, pytam się z czego ma się uczyć polski instruktor?
- malejąca liczba osób uprawiających tenis stołowy
- brak szkoleń w Polsce i za granicą najlepszych polskich trenerów. Od kogo mają się uczyć nasi najlepsi trenerzy - od siebie samych? Efekty są znane od lat.
- brak publikacji na temat systemu szkolenia w Polsce, bo chyba nie nazwie pan swojej słynnej kartki przedwyborczej systemem szkolenia?
- nieuporządkowany temat kadry osób niepełnosprawnych, gdzie ludzie są traktowani przedmiotowo
- totalny bałagan w systemie rozgrywek i systemie turniejów Grand Prix
- brak reakcji na kompromitujący poziom organizacji niektórych turniejów z cyklu Grand Prix

Wymieniać dalej?

Ps. Zawsze będę twierdził, że mieszanie, dublowanie, funkcji dealerów sprzętowych i funkcji związkowych zniszczyło polski tenis stołowy.

Ostatnio modne stało się przepisywanie biznesów na członków swoich rodzin, a potem zasiadanie w fotelach urzędniczych.

Panie prezesie Waldowski...

Written by Zbyszek
Tuesday, 08 April 2014 21:38

Proces niszczenia trwa.
Z.S